

STALIN WYBRAŁ ŻYDÓW DO ZBRODNI W KATYNIU

Autor: Aleksander Szumanski
06.05.2018.

I

IZRAELSKA GAZETA "MAARIV" Z 21 LIPCA 1971 ROKU WYJAWIA KOŃCOWY SEKRET KATYŃSKIEJ MASAKRY
STALIN WYBRAŁ ŻYDÓW DO MORDOWANIA POLAKÓW W KATYNIU

Publicystyka izraelskiej gazety „Maariv” z 21 lipca 1971 roku wyjawia końcowy sekret katyńskiej masakry.

Zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow, w 1939 roku Sowietom przypadła wschodnia część Polski, a Niemcom zachodnia. Tajna policja Stalina NKWD (dziś KGB) systematycznie ujarzmiła miasta pod jego kontrolą. Mieli rozkaz aresztowania wszystkich, którzy mogliby stanowić w przyszłości potencjalne zagrożenie dla komunizmu. Aresztowano więc około 15 tys. Polaków. 10 tys. stanowili oficerowie Wojska Polskiego, 5 tys. to cywile, wśród nich lekarze, prawnicy, dziennikarze, pisarze, przemysłowcy, biznesmeni, profesorowie uniwersytetów i nauczyciele szkół średnich. Wszyscy byli odtransportowani do trzech obozów koncentracyjnych w Rosji.

Obozy jenieckie dla polskich oficerów w ZSRR – polscy oficerowie wzięci do niewoli na terenie ZSRR po 17 września 1939 roku byli przetrzymywani w dwóch obozach: w Kozielsku i Starobielsku. Dodatkowy obóz w Ostaszkowie utworzono dla polskich funkcjonariuszy policji, więziennictwa i straży granicznej. W końcu lutego 1940 roku więziono w nich 8376 oficerów i 6192 policjantów i funkcjonariuszy. 5 marca 1940 roku na posiedzeniu Biura Politycznego Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) zapadła decyzja o zamordowaniu wszystkich więźniów. W kwietniu i maju 1940 jeńcy z Kozielska zostali rozstrzelani w Katyniu, jeńcy ze Starobielska – w Charkowie, z Ostaszkowa – w Twerze.

My wiemy tylko o losie więźniów z obozu Kozielsk, ponieważ ich ciała zostały odkryte w Katyniu przez Niemców w 1943 roku. Sowietci po 46 latach przyznali się do odpowiedzialności za zbrodnię, którą zrzucili na Niemców. Stalin wierzył, że wykształceni polscy dowódcy mogą któregoś dnia unicestwić jego plany skomunizowania okupowanego kraju. Oni byli utalentowaną elitą narodu. To automatycznie czyniło ich niebezpiecznymi wobec planu Stalina podboju drugich narodów.

KTO MORDOWAŁ POLAKÓW?

Zamordować 15 tys. niewinnych to potworne zadanie, nawet dla najbardziej zatwardziałych oprawców. Stalin zwrócił się do szefa Sowieckiej Tajnej Policji, Żyda Ławrientija Berii. Oni dyskutowali o masowym mordzie i zdecydowali, że to zadanie wykona dominująca grupa żydowskiego aparatu bezpieczeństwa. Dawna nienawiść do Polaków katolików była notorycznie wiadoma.

Polakom w Kozielsku powiedziano, że jako wolni ludzie wrócą do domów. Pozwolono im uroczystie świętować noc przed załadowaniem na pociągi. Uściski i okrzyki „do zobaczenia w Warszawie!” wypełniały powietrze. Uciecha i radość wkrótce wygasły, kiedy odkryli, że pociągi jechały nie na zachód, ale na wschód, i były obstawione podwójną strażą.

Gdy pociąg wjechał i zatrzymał się na stacji Gniezdowo w pobliżu lasu katyńskiego, polskich jeńców ogarnęło przerażenie. Zaczęło się wyładowanie, bagaże rzucano na ciężarówkę, a jeńców zamykano w zakratowanych przyczepach ciężarówek. Stąd byli zawożeni do baraków robotników leśnych. Skazańców brano po trzech do baraków. Tam ograbiono ich z reszty posiadanych rzeczy, takich jak zegarki, pierścionki itp. Wreszcie zagnano ich nad ogromne doły i to, co zobaczyli, było horrorem nad horrorami: na dnie tych dołów zobaczyli ciała swoich kolegów, którzy odjechali pociągiem przed nimi. Ciała były ułożone jedno na drugim, jak sardynki – wspak.

Układała je grupa Żydów brodzących w głębokich kałużach krwi, czekając na nowe porcje zwłok walących się w głęboką otchłań dołów, które miały spocząć na innych ciałach, żeby było miejsce na ściśnięcie więcej i więcej. Rzędy były wysokie na 12 ciał.

Niektórzy jeńcy stawiali opór Żydom wiążącym im ręce z tyłu. Wówczas ci zarzucali im płaszcze na głowy i wiązali ręce z przodu. Niektórym jeńcom pchano w usta trociny, co NKWD uznało za właściwy środek na uspokojenie. Obawiali się, że krzyki mogą wywołać opór czekających na swoją kolej w więźniarkach.

Wielu było zabitych jednym strzałem w tył głowy i szyję, wielu kilkoma strzałami, wielu było przebitych bagnietem w plecy, piersi, co oznaczało, że jeńcy stawiali opór. 4253 było pochowanych w Katyniu. Dziś Polacy domagają się poinformowania, gdzie pochowane są ciała pozostałych 10 tysięcy jeńców. Ostatni rozdział tego straszliwego epizodu jeszcze będzie opowiedziany.

ŻYDZI KTÓRZY MORDOWALI POLAKÓW W KATYNIU

Dziennik izraelski „Maariv” ogłosił światu imiona sowieckich oficerów NKWD uczestniczących w mordzie katyńskim. Polski Żyd Abraham Vidro (Wydra), który mieszka teraz w Tel Awiwie, 21 lipca 1971 roku poprosił pismo o wywiad, bo chciałby, zanim umrze, wyjawić sekret o Katyniu. On opisał spotkanie z trzema Żydami, oficerami NKWD, w wojskowym obozie wypoczynkowym Rosji. Oni powiedzieli mu, jak uczestniczyli w mordzie Polaków w Katyniu.

Byli to: sowiecki mjr Joshua Sorokin, por. Aleksander Susłow, por. Samyun Tichonow. Susłow zażądał od Vidro zapewnienia, że nie wyjawia tego sekretu do 30 lat po jego śmierci, ale Vidro obawiając się, że tak długo nie pożyje, zdecydował się wyjawić go wcześniej. Mjr Sorokin, ufając Vidro, powiedział: „świat nie uwierzy czego ja byłem świadkiem”. Vidro mówił dziennikowi „Maariv”:

"Żydowski mjr w sowieckiej tajnej służbie (NKWD) i dwóch innych oficerów bezpieczeństwa przyznali mi się, jak okrutnie mordowali tysiące polskich oficerów w lesie katyńskim. Susłow mówi do Vidro: „Chcę ci opowiedzieć o moim życiu. Tylko tobie, ponieważ jesteś Żydem, czy możemy mówić o wszystkim? To nie robi żadnej różnicy dla nas… Mordowałem Polaków własnymi rękami! I do nich sam strzelałem.”

Część tych opowieści jest reprodukowana na tej samej stronie wraz ze zdjęciem Vidro. Jest również interesujące, że w Katyniu byli mordowani również Żydzi. NKWD była ostrożna, selektywnie wybierała kogo aresztować spośród 15 tysięcy ofiar. Dziś wiadomo, że 80% polskich Żydów popierało żydowski Bund, który stał się komunistyczną partią Polski. 20% tych, którzy nie popierali Bundu, było traktowanych jak reszta Polaków. Polityką Stalina było: „śmierć wszystkim, którzy mogliby sprzeciwić się komunizmowi”.

STALIN MIANOWAŁ ŻYDÓW KOMENDANTAMI GUŁAGÓW

Aleksander Sołżenicyn, światowej sławy rosyjski autor 712-stronicowej książki „Archipelag Gułag”, na 79 stronie zamieścił 6 zdjęć ludzi, którzy zarządzali najbardziej morderczymi obozami więziennymi w Rosji. Wszyscy byli Żydami: Aron Solts, Naftaly Frenkel, Yakow Rappoport, Matvei Berman, Lazar Kogan i Genrikh Yagoda.

Sołżenicyn opisuje jak Frenkel najbardziej pasował do wszystkich profesjonalnych mordów: „Frenkel ma oczy badacza i prześladowcy, z wargami sceptyka… człowiek z niezwykłą miłością władzy, nieograniczonej władzy, pragnący, by się go bano!” Jest to opis Khazara, który dziś jest komendantem (zarządcą obozów koncentracyjnych, w których trzyma się tysiące Palestyńczyków). Módlmy się za te biedne ofiary.

KATYŃSKA MASAKRA W TRZEBUSCE

Została odkryta nowa, nieznana masakra Polaków przez Sowietów. Organizacja „Wiejska Solidarność” doniosła, że sowiecka tajna policja zamordowała 600 Polaków między 24 sierpnia a listopadem 1944 roku w lesie w Trzebusce, w pobliżu miasta Rzeszów. Zamordowani byli znów członkami inteligencji polskiej, włącznie z oficerami AK, przywódcami organizacji i księżmi. Wszystkie ofiary miały podcięte gardła od ucha do ucha. Ich groby odkryto w 1980 roku, ale rząd komunistyczny PRL zdławił wiadomość o tym „Drugim Katyniu”. W 1945 roku polski oficer napisał raport o tej masakrze, ale został aresztowany przez bezpiekę i ślad po nim zaginął.

Polski tygodnik wychodzący w Londynie donosił, że masową masakrę zarządził dowódca I Armii marszałek Iwan Koniew. Tygodnik londyński miał naocznego świadka, który zeznał, że więźniowie byli trzymeni w sowieckich obozach koncentracyjnych w brutalnych i nieludzkich warunkach zanim zostali zamordowani.

Ta sprawa jest szczególnie bolesna, ponieważ mord dokonali ci, którzy głosili (w tym czasie), że są „wyzwolicielami Polski”.

ŻYDZI A KATYŃ

Katyń przez 50 lat stanowił symbol kłamstwa i jednej z najbardziej skomplikowanych tragedii w naszej historii, która w rzeczywisty sposób zaważyła na losie Polaków. Odkrycie przez Niemców grobów w Katyniu posłużyło zarówno ZSRS, jak i III Rzeszy. Sowietci mogli spokojnie zerwać stosunki z rządem londyńskim i przygotowywać się do wspieranej przez Zachód okupacji, Niemcy zdobyli instrument propagandy, w zupełności opartej na faktach. Instrument ten bowiem opierał się na ewidentnym fakcie

bestialskiego wymordowania Polaków przez żydowskich enkawudystów. Niemcy do tego stopnia chcieli być wiarygodni, że ujawnili nawet rozstrzelanych polskich oficerów - Żydów, uznanych za zagrożenie i rozwalonych przez swoich rodaków. Pomysłodawcą eksterminacji polskiej elity państwowej był oczywiście szef NKWD Ławrientij Beria (Żyd), który realizował plan wraz z zespołem składającym się w przeważającej części z ludzi takich jak Bogdan Zaharewicz Kobułow, Begman, Elman, Estrin, Krongauz, Lejbkind, J. Raichman, Abakumow, Milstein (transport), Sierow (ludzie pochodzenia żydowskiego !!!). Sam mord "zatwardziały, nie rokujących poprawy wrogów władzy sowieckiej" w lesie katyńskim prowadzili na miejscu kierownicy funkcjonariusze mińskiego komisariatu NKWD - Abram Borysowicz, Lew Rybak i Chaim Finberg. O bezpośrednich katach, strzelających Polakom w tył głowy, posiadamy informacje dzięki polskiemu Żydowi Abrahamowi Vidro, o którego zeznaniach niżej. Nie będę tutaj przedstawiał chronologicznego przebiegu ludobójstwa, gdyż jest ono powszechnie dostępne dla zainteresowanych. Interesują nas tutaj mordercy, zapewniający polskich oficerów o powrocie do domów. Radość była chwilowa. Mieli już wkrótce odkryć, że zmierzają pod strażą na wschód. Po dotarciu do stacji Gniezdowo obejmowano ich terrorem, odbierano bagaże wrzucane do ciężarówki. Inna przewoziła ich w celkach do pobliskiego lasu, gdzie w wiejskim budynku wchodzili po trzech i odbierano im posiadane wartościowe przedmioty. Potem żydowscy mordercy krępowali im z tyłu ręce powrozem lub drutem kolczastym i prowadzili nad dół. Niektórym zawiązywano na głowie płaszcz lub wpychano do ust trociny. Podczas drogi walczący byli zakłuwani bagnietami lub roztrzaskiwano im głowy kolbą, do innych strzelano kilkakrotnie. W dole leżeli poukładani przez żydowskie komando warstwami, równiutko jedna na drugiej, polscy oficerowie. Warstwy rozstrzelanych były układane na przemian, twarzami do dołu. Żydzi musieli tak rozkładać ciała, by zajmowały jak najmniej miejsca. Doły przyjmowały planowo 12 warstw zwłok. Konieczne było stawanie na trupach i ich ubijanie, czego efekty można podziwiać na zdjęciach. Praca szła gładko, jak wiadomo - kończono prostym strzałem w kark ofiar stojących nad dołem lub kłęczących na trupach swoich towarzyszy. Robota dla ludzi wybranych. W Katyniu żydowscy enkawudyści wymordowali w ten sposób ok. 4500 Polaków, choć przez wiele lat podawano liczby większe, wliczające nieznane wtedy ofiary z innych miejsc i zwłoki Rosjan. Co do tożsamości bezpośrednich morderców z Charkowa, Miednoje i innych miejsc straceń nie posiadamy niestety informacji. Jest to najzupełniej normalna historia zakazana. Bolszewizm nie jest i nie może zostać nigdy rozliczony oraz nazwany po imieniu, podobnie jak jego funkcjonariusze, co chyba nikogo nie dziwi. Tak zwane państwo polskie jest w tej dziedzinie przodownikiem. Historia musiała przyznać prawdziwość sowieckiego sprawstwa, podanego przez Niemców, o innych niebezpiecznych ustaleniach skwapliwie milczy, ewentualnie nazywając je znów nazistowską propagandą. Oczywiście, że jest to propaganda, trzeba było być niemieckim idiotą, by nie wykorzystał takich faktów propagandowo. Państwa współpracujące z ludobójczym ZSRR, obrońcy demokracji oddający mu pod nóż pół Europy, nawet w ciągu zimnej wojny nadal wspierały kłamstwo katyńskie. Katyniem obciążano niemieckich zbrodniarzy na absurdalnym procesie pokazowym w Norymberdze, prowadzonym m.in. przez specjalistów od praworządności z ZSRR i USA. W tym samym też czasie bezpośredni zbrodniarze byli skazywani na śmieszne kary lub rozpoczynali pracę dla NKWD i Stasi tudzież humanistycznych Amerykanów i służb zachodniemieckich. Katyń nie był jedynym kłamstwem propagandowym z Norymbergi, które trzymały się do niedawna nieźle. Miejmy nadzieję, że reszta z nich padnie w proch jak kłamstwo o Katyniu, odkrywając wykluczone i skazane na niebyt autentyczne zbrodnie niemieckie.

Źródła:

<https://wolna-polska.pl/wiadomosci/stalin-wybral-zydow-do-mordowania-polakow-w-katyniu-2015-03>

<https://wzzw.wordpress.com/2016/11/04/%E2%96%A0%E2%96%A0-izraelska-gazeta-donosi-jak-zydzi-mordowali-polakow/>

<https://wzzw.wordpress.com/2016/11/04/%E2%96%A0%E2%96%A0-izraelska-gazeta-donosi-jak-zydzi-mordowali-polakow/>

<http://www.usopal.pl/publicystyka/1890-izraelska-gazeta-maariv-z-21-lipca-1971-r-wyjawia-kocowy-sekret-katyskiej-masakry>

<http://marucha.wordpress.com/2011/01/31/szokujace-wyznanie-izraelska-gazeta-donosi-jak-zydzi-mordowali-polakow/>

Andrzej Łukasz Skorski

Tłumaczył W.N.

Wreszcie Prawda
Czasopismo USA „The truth at last” nr 336/1989